

ANDRZEJ ROZWADOWSKI

ur. 1953; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt "Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność", szklarz, szklarstwo, zakład szklarski, narzędzia szklarskie

Prezentacja narzędzi szklarskich

Może zacząć prezentację od tak zwanego krajaka diamentowego. Jest to krajak, który w zasadzie na końcu posiada niewielki ułamek diamentu i poprzez zarysowanie szkła, naruszenie struktury, można było swobodnie przełamać to szkło. Kolejnym takim krajakiem, wymysłem polskiej technologii dla ułatwienia pracy jest tak zwany krakus, produkowany przez fabrykę w Krakowie. Ten krajak wymagał już olbrzymiej precyzji i dokładności w ustawieniu kąta krojenia tego szkła. Jest to narzędzie sześciokółkowe. Tutaj mamy na końcu właśnie takie kółeczko, które podczas krojenia obracało się i tak podobnie naruszało strukturę. Niestety były to jakościowo dosyć słabe narzędzia. Kolejnym takim narzędziem znanym już na całym świecie jest, z wyglądu podobny krajak, też krajak kółkowy, Tutaj mamy akurat krajak sześciokółkowy i jest to wytwór firmy niemieckiej. Sam krajak nosi nazwę Silberstuck. Jak sama nazwa wskazuje jest to srebrny [krajak] i po prostu jest bardzo precyzyjny i bardzo wytrzymały. Tego typu krajaki są również jednokółkowe, gdzie jest zastosowany węgiel spiekany na kółku i są znacznie wytrzymalsze. Potrafią przy odpowiednim użytkowaniu nawet rok czasu wytrzymać. Mamy kolejny krajak, też krajak kółkowy, ale jest to już krajak zupełnie nowej generacji, gdzie producent umożliwił nam smarowanie, ponieważ, nie wspominałem wcześniej, oprócz krajaka diamentowego, przy krajakach kółkowych należy stosować smarowanie i przy tych zwykłych krajakach w zasadzie istnieje dowolność smarowania, ale najczęściej powiedzmy jest używana terpentyna. Natomiast w tych nowoczesnych krajakach kółkowych mamy już otwieraną część krajaka, która ma w środku pustkę i tutaj nalewamy już specjalny olej, właśnie do krajaków. Jest to rzadziutki olej, ale powoduje to, że pod wpływem przepływu, tutaj ma taki specjalny knot, ten olej ścieka nam na kółeczko i mamy cały czas smarowanie właśnie tej rysy na szkłe. Czyli to powoduje, że sama ta rysa nie pęka i elegancko jest posmarowana.

Data i miejsce nagrania	2012-05-10, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Sztajdel
Transkrypcja	Katarzyna Kuć-Czajkowska, Karolina Szczepańska-Jeremicz
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Karolina Szczepańska-Jeremicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"